Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Nr. 249 Kraków, środa 20 października 1920 Rocznik XXIX.

60 M miesięcznie z odsyłką
Zagranicą miesięcznie 80·— Mk
Konto czekowe PKO Nr 140.256
Cena numeru 3 M
Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ Polskiej Partyi Socyalistycznej
wychodzi codziennie o godz. 6 rano z wyjątkiem dni poświątecznych

Redakcya i Administracya: Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcyi Nr. 396.
Telefon Administracyi Nr. 310.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Dział inseratowy: Grodzka 13, II. p. Tel. 1354.
Konto czekowe 140.002.

Powrót p. Dąbskiego z Rygi

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu“)

Warszawa, 18 października.

Dziś popołudniu przyjechał do Warszawy z Rygi p. Dąbski z częścią delegacyi pokojowej. Podróż odbył z Libawy do Tczewa samochodem. W Tczewie spotkał się Dąbski z ministrem kolei Bartlem i obaj przyjechali specyalnym pociągiem.

Francya i Anglia wobec sprawy Wilna

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu“)

Warszawa, 18 października.

Rząd polski otrzymał dziś **notę zbiorową Francyi i Anglii** w sprawie Wilna. Jak słychać, nota utrzymaną jest **w tonie umiarkowanym**. Protestuje ona przeciw zajęciu Wilna przez generała Żeligowskiego, ale **nie ma charakteru ultimatum**. Podobno istnieje tendencya **oddania sprawy Wilna do rozstrzygnięcia Lidze narodów z tem, że o przynależności Wileńszczyzny ma rozstrzygnąć plebiscyt.**

(PAT). **Paryż, 18 października.**

P. Paderewski w następstwie rozmowy z Leonem Bourgeois wyjechał wczoraj do Warszawy.

Obsadzanie linii rozejmowej

(PAT) **Warszawa, 17 października.**

Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich z dnia 17 października:

Na północny wschód wojska nasze w dalszym ciągu posuwają się w myśl układu rozejmowego, osiągając granicę łotewską. Nieprzyjaciel, zniechęcony **ciężkiemi stratami**, jakie poniósł w ciągu dni ostatnich, nie stawia silniejszego oporu. Naczelne dowództwo podkreśla świetne prace bojowe północnej grupy jazdy pod dowództwem pułkownika Strzemińskiego i podpułkownika Nieniewskiego, która w dniach od 11 do 14 bm. wśród nieustannych walk przebyła przestrzeń blisko 200 km. W bitwie pod Radoszkowicami, Ilią, Krzywicami i Dołhinowem grupa ta dokonała **rozbicia trzeciej dywizyi sowieckiej**, zdobywając 1500 jeńców, w tem 40 oficerów, sztandary, tabory, dwa działa, 30 karabinów maszynowych i 3000 karabinów ręcznych. W rejonie Mińska oddziały nasze wycofują się na linię rozejmową. Czołowy oddział 50 pp., który pod dowództwem pułkownika Paszkiewicza **wtargnął przejściowo do miasta**, zdobył tam kilkanaście karabinów maszynowych. Na Polesiu obsadziliśmy Domanów, Żydkowice i Piererów. Pod Zwiahlem oddziały nasze odparły atak nieprzyjaciela, który skoncentrował w tym rejonie znaczniejsze siły. Oddziały nieprzyjacielskie zaatakowały i zajęły przejściowo Ostropol. **Miasto uległo zupełnemu zniszczeniu. Ludność żydowska została wymordowana przez bolszewików.**

Naczelne dowództwo wojsk polskich,
sztab generalny.

(PAT) **Warszawa, 18 października.**

Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich z dnia 18 października:

Oddziały nasze znajdują się w toku obsadzania linii rozejmowej. Na Wołyniu i Podolu, odrzuciwszy nieprzyjaciela, który usiłował rozszerzyć stan swego posiadania, zajęliśmy Miropol, Lubar, Terespol i Nowokonstantynów.

Naczelne dowództwo wojsk polskich,
sztab generalny.

Nowy szef misyi francuskiej w Polsce

Warszawa. (Tel. wł. „Naprzodu“) Następca generała Henrysa na stanowisku szefa misyi francuskiej, generał Nissel, złożył dziś oficyalną wizytę w Belwederze i w prezydyum Rady ministrów.

Z Litwy gen. Żeligowskiego

Warszawa. (PAT) Dnia 16 bm. odbyło się pierwsze uroczyste posiedzenie tymczasowej Komisyi **rządzącej republiki środkowej Litwy**. Do zebranych członków komisyi przemówił generał Żeligowski, że musiał zdecydować się na czyn orężny, aby nie dopuścić do gwałtu, jaki miał być dokonany nad jego ukochanym krajem. Następnie scharakteryzował położenie kraju i przedstawił program prac, jakie musi wykonać komisya rządząca przed zwołaniem sejmu. Głównym jej celem będzie zwołanie wyłonionego z powszechnych wyborów sejmu ustawodawczego, do rąk którego generał uroczyście ślubuje złożyć swoją władzę. Generałowi Żeligowskiemu odpowiedział imieniem tymczasowej komisyi rządzącej p. Abramowicz, dyrektor departamentu spraw wewnętrznych, wyrażając wiarę, że silna wola, wytrwałość i praca dla dobra ogólnego, pokonają przeszkody i doprowadzą do pomyślnego załatwienia sprawy. Po jego przemówieniu generał Żeligowski odczytał tekst przysięgi, którą złożyli członkowie tymczasowej komisyi rządzącej. Licznie zebrana publiczność entuzyastycznie przyjęła przemówienie naczelnego wodzy i owacyjnie witała członków komisyi.

—ooo—

Strejk powszechny we Lwowie

Lwów. (Tel. wł. „Naprzodu“). Dzisiejszy strejk powszechny miał wspaniały przebieg. Ruch w całem mieście był wstrzymany, także tramwaje nie kursowały. Na rynku odbyło się olbrzymie zgromadzenie, na którem przemawiał poseł tow. Hausner. Po zgromadzeniu ruszył olbrzymi pochód pod pomnik Mickiewicza, gdzie pochód się rozwiązał.

Pociągi Warszawa-Paryż

Warszawa. (PAT). Począwszy od 23 października z Paryża a od 25 października z Warszawy będą pociągi ekspresowe Paryż-Praga-Warszawa (odjazd z Paryża co wtorek, czwartek i sobotę godz. 17 min. 30) kursowały według zmienionego rozkładu jazdy: na liniach polskich w kierunku z Paryża do Warszawy nr 105, 106 z Piotrowic co poniedziałek, czwartek i sobotę, zaś z Warszawy do Paryża nr 3, 107, 108, co **poniedziałek, środę i piątek (przyjazd do Paryża co środę, piątek i niedzielę godz. 10 min. 30).**

Postępy armii ukraińskiej

Wiedeń. (PAT). Ukraińskie biuro prasowe donosi ze Stanisławowa pod datą 15 bm.: Mimo krwawych walk nie mogli bolszewicy nigdzie przełamać linii ukraińskich. Nowokonstantynów, który przemijająco dostał się w ręce bolszewików, został ponownie zdobyty. Pod Żmerynką wykolejiliśmy bolszewikom pociąg pancerny i zniszczyliśmy go. Nieprzyjacielskie oddziały konnicy, które zaatakowały nasze pozycye na lewym brzegu Bugu, zostały odparte, zabraliśmy 5 karabinów maszynowych i 80 jeńców. Nieprzyjaciel wzmocnił swoje ataki na południowem skrzydle frontu ukraińskiego. Linia kolejowa Mohylew Podolski-Żmerynka i nasze pozycye na wschód od niej pozostają pod nieustannym ogniem artyleryi bolszewickiej.

Pokój między Rosyą a Finlandyą

Lyon. (PAT. Radio). Preliminarya pokoju między Rosyą a Finlandyą zawierają uznanie ze strony Rosyi niezawisłości i suwerenności Finlandyi w granicach wielkiego księstwa. Główne klauzule traktatu postanawiają, że obie strony będą respektować neutralność Bałtyku i że Finlandya nie będzie budować ani na wybrzeżach Bałtyku, ani też Oceanu Lodowatego żadnych fortyfikacyj, ani też podstaw operacyjnych dla floty. Nie wolno też Finlandyi mieć większej floty jak 15 okrętów, nie wolno jej mieć łodzi podwodnych i samolotów bojowych. Wyspy w zatoce fińskiej będą zneutralizowane i pod gwarancyą międzynarodową nie wolno wznosić fortyfikacyi na przestrzeni 20 km od strony Sieterbach i Inoilf.

Polska a mała ententa

Londyn. (PAT). W rozmowie ze sprawozdawcą „Morning Post“ wyraził Take Jonescu nadzieję, że Grecya i **Polska** przyłączą się wkrótce do małej ententy i że przyjdzie także dzień, w którym przystąpią do niej Austrya, Bułgarya i Węgry.

Londyn. (PAT). „Times“ pisze: Mała ententa powstała wskutek potrzeb handlowych krajów naddunajskich i stanowi pożyteczny równoważnik do polityki „splendid isolation“ (wspaniałego odosobnienia), która była wynikiem nowoobudzonego poczucia narodowego poszczególnych państw na kontynencie. Należy się spodziewać, że dojście do przyjaznego porozumienia politycznego będzie **początkiem układu gospodarczego** i handlowo-politycznego, który umożliwi korzystanie z drogi dunajowej.

Paryż. (PAT). Dr. Benesz oświadczył wobec współpracownika „Chicago Tribune“, że mała ententa była konieczna, ponieważ Liga narodów nie daje jeszcze pełnej gwarancyi. W Europie środkowej panuje jeszcze ciągle chaos i grozi jeszcze ciągle wojna na wielu frontach. Czechosłowacya i Rumunia są zgodne w tem, że powrót Habsburgów na tron węgierski narusza traktat pokojowy i może być przyczyną nowej wojny. Nie jest prawdą, by Francya popierała dynastyę habsburską. Węgry ciągle jeszcze myślą o tem, by odzyskać swoje stare granice, ale Francya nigdy nie poprze tego rodzaju polityki. Przeciwnie, byłoby to największem szaleństwem. Węgry zrozumieją to prędzej lub później.

„Stany Zjednoczone Rosyi“

Nowy York. (PAT) Wedle informacyi z Waszyngtonu, zamierzają Białoruś, Ukraina i obszar kozacki utworzyć **związek przeciwko Rosyi sowieckiej** i w najbliższym tygodniu **proklamować Stany Zjednoczone Rosyi.**

Akcya gen. Wrangla

Lyon. (PAT. Radio) Według depesz z Konstantynopola ofenzywa Wrangla rozwija się pomyślnie. Wojska jego zajęły Nikopol i wzięły trzy tysiące jeńców, 8 dział, 6 automobilów pancernych. Na północny zachód od Krymu odniosły wojska te znaczne zwycięstwo, rozbijając 9 i 4 dywizyę sowiecką oraz 2 dywizyę marynarzy czerwonych i zabrały 12 dział.

Rozkaz Naczelnego Wodza

Z okazyi zawarcia rozejmu

(PAT) **Warszawa**, 18 października.

Żołnierze! Dwa długie lata pierwsze istnienia **wolnej** Polski spędziliście w ciężkiej pracy **i krwawym** znoju. **Kończycie wojnę wspaniałem zwycięstwem**, a nieprzyjaciel złamany przez was, zgodził się wreszcie na podpisanie pierwszych i głównych zasad upragnionego pokoju. Żołnierze! Nie naprożno i nie na marne poszedł wasz **trud**. Polska nowoczesna zawdzięcza swoje istnienie wspaniałym zwycięstwom mocarstw zachodnich nad państwami rozbiorczymi, lecz od pierwszej chwili życia swobodnej Polski wyciągnęło się ku niej mnóstwo pożądliwych rąk, skierowało się mnóstwo wysiłków, by ją utrzymać **w stanie bezsiły**, by jeśli już istnieje, była ona igraszką w ręku innych, **biernem polem dla intryg całego świata.** Naród polski porwał się do broni, zrobił olbrzymi wysiłek, tworząc liczną **i silną** armię. Na barki moje jako Naczelnego Wodza, w ręce wasze, jako obrońców Ojczyzny, złożył naród ciężkie zadanie zabezpieczenia bytu Polski, zdobycia dla niej szacunku, dania jej pełni niezależnego rozporządzenia się swoim losem. Zadanie nasze dobiega końca. Nie było ono łatwem. **Polska zniszczona przez wojnę**, nie z jej woli na ziemiach polskich prowadzoną, **była biedną**. Nieraz żołnierze, łzy cisnęły mi się do oczu, gdym widział wśród szeregów wojska prowadzonego przezemnie, wasze **bose pokaleczone stopy**, które już przemierzyły niezmierzone przestrzenie, gdym widział **biedne łachmany**, pokrywające wasze ciało, gdym musiał okrawać wasze skromne racye żołnierskie i żądać często, byście **o głodzie i chłodzie** szli do krwawego boju.

Praca była ciężka, a że była rzetelna, zaświadczą o tem tysiące mogił i krzyżów żołnierskich, rozsianych po ziemiach dawnej rzeczypospolitej od dalekiego Dniepru do rodzinnej Wisły. Za pracę i wytrwałość, za ofiary i krew, za odwagę i śmiałość, dziękuję wam, Żołnierze, w imieniu całego narodu i ojczyzny naszej.

Pokój nie jest jeszcze zawarty, w formie skończonej. Żołnierz polski ma go czekać **z bronią u nogi** cierpliwie i spokojnie, gotów każdej chwili stanąć w obronie owoców swojego zwycięstwa, gdyby nieprzyjaciel miał się cofnąć przed ostatecznem jego utrwaleniem. Tej cierpliwości i spokoju wymagam od was stanowczo.

Żołnierz, który tyle zrobił dla Polski, **nie zostanie bez nagrody**; wdzięczna ojczyzna nie zapomni o nim. Odzyskane zostały ogromne obszary spustoszone i obrócone przez wojnę światową prawie w pustynię. Zaproponowałem już rządowi, by **część tej zdobytej ziemi została własnością tych, co ją polską zrobili**, uznoiwszy ją polską krwią i trudem niezmierzonym. Ziemia ta, strudzona siewem krwawym wojny, czeka na siew w spokoju, czeka na tych, co miecz na lemiesz zmienią i chciałbym, byście w tej pracy przyszłej tyleż zwycięstw pokojowych odnieśli, ileście ich mieli w pracy bojowej.

Żołnierze! **Zrobiliście Polskę mocną**, pewną siebie i swobodną. możecie być dumni i zadowoleni ze spełnienia swojego obowiązku. Kraj, co w dwóch latach potrafił wytworzyć takiego żołnierza, jakim wy jesteście, może **spokojnie patrzeć w przyszłość**. Dziękuję wam raz jeszcze.

Rozkaz przeczytać we wszystkich kompaniach, szwadronach, bateryach i instytucyach armii polskiej. Józef Piłsudski, pierwszy marszałek Polski i Naczelny Wódz.

Zmiana rządu na Litwie

Warszawa. (PAT). Według wiadomości z Kowna nastąpił upadek gabinetu Griniusa, spowodowany niedostateczną energią i niezdecydowanem jego stanowiskiem wobec wypadków wileńskich. Na prezydenta nowego gabinetu upatrzono Slezewicza, bardzo wrogo usposobionego dla Polaków. Inna wersya tłómaczy przewrót zmniejszeniem autorytetu delegacyi, w skład której wchodzi Slezewicz, a która ma na celu pozyskanie Europy środkowej i państw koalicyjnych dla Litwy.

Pogłoski o rewolucyi w Moskwie

Lyon. (PAT Radio). Agencya Havasa donosi na podstawie informacyi niemieckiego ministerstwa spraw zagranicznych, że **w Moskwie wybuchła wielka rewolta. Powstańcy mieli owładnąć Kremlem.**

Wybory w Austryi

Wiedeń. (PAT) W niedzielę odbyły się w całej Austryi wybory do zgromadzenia narodowego. Dotychczas znany jest rezultat **z Wiednia. Socyaliści uzyskali 28 mandatów** (stracili 4), chrześcijańsko-socyalni uzyskali 16 (nadwyżka 5). wszechniemcy 3 mandaty (nadwyżka 1), mieszczańska partya pracy 1 mandat. Czesi nie uzyskali ani jednego mandatu. Również **komuniści nie uzyskali mandatu.** Dzienniki stwierdzają, że na komunistów padła bardzo mała liczba głosów. Jako kandydat „mieszczańskiej partyi pracy" został wybrany hr. Czernin. Rezultaty z prowincyi nie są jeszcze dokładnie znane. Dzienniki poniedziałkowe stwierdzają, że socyaliści ponieśli straty.

Wiedeń. Wśród wybranych do zgromadzenia narodowego jest między innymi prezydent Seitz, sekretarze stanu Deutsch i Ellenbogen, podsekretarze stanu Glöckl i Reisch. Komuniści w Wiedniu skupili ogółem 14.188 głosów, nie uzyskali jednak żadnego mandatu.

Wiedeń. (PAT). Dzienniki konstatują, że wybory przyniosły świetne zwycięstwo partyi chrześcijańsko socyalnej, która wejdzie do nowej Izby w sile 84 do 86 posłów. Socyalni demokraci utracili mandaty nie tylko w Wiedniu, ale także na prowincyi. Przypuszczalnie będą oni rozporządzali 62 do 64 mandatów. Dotkliwą porażkę ponieśli także wszechniemcy; uzyskali oni tylko 21 mandatów. Przygniatającą klęskę wybory zadały również komunistom. Nie uzyskali oni ani jednego mandatu i zdołali skupić dla swoich kandydatów w całem państwie zaledwie 14.000 głosów. Nowa Izba zbierze się dnia 11 listopada. Wedle nowouchwalonej konstytucyi będzie wybrany prezydent związku przez radę Izby, mianowicie przez zgromadzenie narodowe i przez radę związkową, instytucyę odpowiadającą poniekąd senatowi, wybieranemu przez sejmy krajowe. Stanowisko prezydenta związkowego przypadnie partyi chrześcijańsko-socyalnej jako najsilniejszej w radzie narodowej.

Przeciw powrotowi Habsburgów

Berno morawskie. (PAT) „Lidowe Nowiny" piszą, że minister spraw zagranicznych Benesz zawiadomił rząd węgierski, iż republika czecho-słowacka **nie dopuści pod żadnym warunkiem do wprowadzenia Habsburgów z powrotem na Węgry.**

Wybuch strejku górników w Anglii

Londyn. (PAT). W wielu kopalniach rozpoczął się już strejk górników. Rząd i przedsiębiorcy nie podjęli żadnej próby celem rozpoczęcia nowych rokowań, również i związek trzech stowarzyszeń zawodowych nie zwołał nowego zgromadzenia. **Liczba strejkujących przekracza milion.** Skutkiem strejku musiano wstrzymać ruch w wielu fabrykach. W dystrykcie Teesende pozostaje bez pracy 21 tysięcy metalowców z powodu zamknięcia wielkich fabryk metalurgicznych.

Londyn. (PAT). Strejk górników wybuchł już w wielu miejscowościach. Lloyd George wystosował do ludu apel, w którym oświadczył, że rząd angielski uczynił wszystko, aby zapobiec strejkowi. Górnicy jednak woleli uciec się do przemocy. Lloyd George wzywa ludność do oszczędzania materyału opałowego oraz właścicieli fabryk do zatrzymania urzędników przy pracy, jak długo będzie można. Liczba górników, którzy przypuszczalnie wezmą udział w strejku, **przekroczy 1 milion.**

Lyon. (PAT Radio). Z Londynu nadchodzą wiadomości, że ochotnicy ze wszystkich warstw społeczeństwa zgłaszają się do biur werbunkowych ministeryalnych, ofiarując swą pracę lub swoje automobile dla zabezpieczenia transportów żywności oraz wszelkiej pomocy.

Niemieccy niezawiśli za III. Międzynarodówką

Rozłam w partyi

Wiedeń. (PAT). „Neues Wiener Journal" donosi z Halli: Na zjeździe partyi niezawisłych socyalistów odbyło się głosowanie w sprawie **stosunku do III. Międzynarodówki.** Za przystąpieniem do III. Międzynarodówki głosowało 236 delegatów, przeciw 156. Imieniem mniejszości oświadczył Crispien, że prawe skrzydło partyi niezawisłych nie poddaje się uchwale większości. Po tem oświadczeniu **opuściła mniejszość salę.**

Berlin. (PAT) Prasa prawicowa wyraża radość z powodu rozpadnięcia się niezawisłej partyi socyalno-demokratycznej w Niemczech. Widzi ona w tem objaw powrotu robotników niemieckich do rozumu. „Vorwärts" uważa rozpadnięcie się partyi socyalno-demokratycznej za wypadek polityczny wielkiego znaczenia.

Niemcy wypędzają przywódców bolszewickich

Nauen. (PAT. Radio) Niemiecki rząd rzeszy wydał rozporządzenie, na mocy którego muszą opuścić Niemcy w możliwie najkrótszym czasie: przewodniczący komitetu wykonawczego trzeciej Międzynarodówki Zinowiew i prezes rosyjskiego związku pracowników zawodowych Łosowski. Berliński prezydent policyi rozciągnął nad oboma areszt domowy. Łosowski otrzymał terminowe pozwolenie pobytu w Niemczech, dopóki rząd włoski nie udzieli mu zezwolenia na wyjazd do Włoch. Rząd włoski odmówił jednak tego zezwolenia. Łosowski powraca do Rosyi przez Hamburg. Zinowiew pozostaje jeszcze w Berlinie z powodu choroby.

Sojusz antysowiecki

Moskwa. (PAT). Wrangel, Petlura, Sawinkow i Bałachowicz pertraktują co do wspólnego postępowania przeciw Rosyi sowieckiej. Hr. Pahlen, który prowadzi resztki armii Judenicza, przyłączy się do wspólnej ofenzywy. Ataman Semenow, przewodniczący antyrewolucyjnej armii na Sybirze, uznał generała Wrangla.

W sprawie odszkodowania Niemiec

Lyon. (PAT. Radio). Wedle oficyalnego komunikatu angielskiego wbrew rozsiewanym pogłoskom niema różnicy poglądów między rządem francuskim a angielskim w sprawach dotyczących postanowień powziętych w Spa, zwłaszcza co do dopuszczenia delegatów niemieckich do obrad konferencyi odszkodowań. Oba rządy, jakoteż rząd belgijski są zupełnie zgodne co do tego punktu.

Walka o plebiscyt w Karyntyi

Paryż. (PAT) „Intransigeant" ogłasza informacye jugosławiańskiego poselstwa w Paryżu, według których plebiscyt w Karyntyi został sfałszowany. Rząd jugosłowiański musi bronić zagrożonej ludności jugosłowiańskiej. Obsadzenie obszarów plebiscytowych przez wojska jugosłowiańskie nie stanowi jednak prejudykatu.

Lud roboczy Krakowa przeciw Senatowi przywilejów

Olbrzymia demonstracya w obronie demokracyi!

Czujny o swe prawa do udziału we władzy, zdobyte w krwawym, lat 6 z górą trwającym boju światowej wojny, robotnik polski Krakowa, na hasło rzucone przez naczelne władze PPS stanął do demonstracyi antysenatowej w całej swej potędze.

Kraków niezwykły wczoraj przeżywał dzień. Bezrobocie w mieście było zupełne. **Opustoszały fabryki, warsztaty i sklepy.** Także restauracye i kawiarnie były zamknięte. **Na ulicach zamarł ruch tramwajowy, kołowy.** Wola ludu pracującego okazała się w całej okazałości i powadze.

W olbrzymim wiecu

na Głównym Rynku, u stóp pomnika Mickiewicza, wzięło udział około **15.000 ludzi.** Demonstracya przypominała swym ogromem potężną manifestacyę przeciw traktatowi brzeskiemu z 18 lutego 1918 r.

Przebieg demonstracyi

Już o godz. 9 rano poczęły gromadzić się pod gmachem Związku Stow. rob. przy ul. Dunajewskiego ogromne zastępy towarzyszy i towarzyszek. O godz. 10 ruszył **wielki pochód**, który z czerwonymi standarami na czele przeszedł ulicami Dunajewskiego, Szewską ku Rynkowi. Szczególną uwagę zwracały organizacye kobiet, które w karnym szeregu w czwórkach maszerowały w imponującej liczbie.

Pod pomnikiem Mickiewicza

Sztandary partyjne PPS okoliły posąg wieszcza. U stóp pomnika, ogromną połać Rynku zaległa zwarta masa ludu. Nadciągają coraz to nowe oddziały towarzyszy ze sztandarami wśród śpiewów i dźwięków muzyki. Przybyli też towarzysze żydowscy z Kazimierza. Wśród podniosłego nastroju tow. Packan zagaił wiec, do którego prezydyum wybrano tow. Packana, Wodeckiego, Laszczyka i Ziębównę. Wśród oklasków zabrał głos

poseł tow. Czapiński

Na wezwanie PPS stanęła praca w całej Polsce. Klasa robotnicza w potężnych demonstracyach zaznacza, że życzy sobie rządów ludowych robotniczo-chłopskich. Według umowy, zawartej w Rydze, w dniu dzisiejszym następuje **okres pokoju** (okrzyki: Niech żyje pokój!). I właśnie w tej chwili, gdy zbroczony krwią, obroniwszy kraj, żołnierz polski ma wrócić do domu, **w tej chwili większość reakcyjna Sejmu, jako podarunek za krwawy znój, zamierza go obrabować z prawa do władzy, chce mu narzucić senat przywilejów!** (Okrzyki oburzenia). Sejm ten nie odpowiada już nastrojom i przekonaniom ludu. Czując, że z przyszłych wyborów wyjdzie sejm o większości postępowej, reakcya postanowiła stworzyć hamulec, kaganiec niejako na sejm ludowy, by tym sposobem **paraliżować uchwały sejmu ludowego.** Prawica powiada, **że lud jest głupi** i rządzić nie może, dlatego trzeba utworzyć **senat, złożony z biskupów, rabinów i kapitalistów** itd. (okrzyki: precz z senatem!). Taki to senat ma kontrolować uchwały sejmu i odrzucać, co nie będzie wygodne dla reakcyi i kapitału. Wszelkie reformy, jak ubezpieczenie na starość, ochrona pracy, sprawa aprowizacyi, uspołecznienia, senat reakcyjny zupełnieby wypaczył! Rządziłby senat, a nie sejm, wybrany przez lud. Wybór Naczelnika państwa reakcya chce powierzyć senatowi i sejmowi, gdyż zdaniem reakcyi lud nie dojrzał do wyboru Naczelnika państwa. W ten sposób reakcya chce obecnego Naczelnika państwa J. Piłsudskiego obalić, a wybrać naczelnikiem człowieka z reakcyjnego obozu! (okrzyki oburzenia, głosy: Niech żyje Piłsudski!). Biskup Teodorowicz mówi, że lud polski jest zmienny, jak kobieta, która dziś kocha jednego, jutro drugiego (głosy: skąd on to wie?) i dlatego reakcya chce przeszkodzić wyborowi Piłsudskiego na Naczelnika państwa, przy następnych wyborach. Ale lud polski kocha Piłsudskiego, położy kres wszelkim zamachom reakcyi (oklaski).

Potrójny zamach reakcya gotuje na lud. Nie lud, który obronił państwo — ale pasorzyty społeczne, które w czasie najcięższych walk tuczyły się krwią ludu, siedząc bezpiecznie na tyłach, mają rządzić w Polsce! Ale nie poto lud pracujący krwawił się w obronie państwa, aby w pierwszych dniach pokoju odebrano mu prawa! (okrzyki: precz z reakcyą!).

To, co robi prawica, **to droga do bolszewizmu.** Trocki agitował przeciw Posce, twierdząc, że Polska jest pańską. Myśmy twierdzili, że w Polsce rządzi Sejm ludowy. I oto dziś, gdy pokój nadszedł, **wstecznictwo polskie chce narzucić ludowi pański senat.** Tym sposobem chcą rozbić naród, wzbudzić niechęć i nienawiść. Prawica chciała strejk generalny zdusić **krwawymi represyami.** Stronnictwo narodowe-demokratyczne, do którego należy krakowski poseł Grabski, postawiło w Sejmie żądanie, aby przy pomocy represyj zgnębić strejk ludu, stojącego w obronie zagrożonych praw. (Okrzyki: Precz z Grabskim!).

Lud wystąpił dziś, by pokazać, co myśli o sprawie senatu, by **przestrzedz Sejm przed następstwami uchwały senatu.** I chociażby wbrew woli ludu reakcyjna większość senat uchwaliła, **lud w walce nie ustanie i zrzuci kajdany mu narzucone!**

Niezadługo staniemy **do nowych wyborów,** nadejdzie dzień porachunku z tymi co są dziś za senatem. (Burzliwe oklaski).

Wkońcu mowca wystąpił **przeciw represyom politycznym,** oświadczając, że ludu głodnego represyami się nie nakarmi. Za wszystkie czyny obecnego rządu, PPS odpowiedzialność nie ponosi. Jeden reprezentant PPS w rządzie (na 18 ministrów) tow. Daszyński pracował dla sprawy obrony państwa i pokoju i praca jego została uwieńczona pomyślnym skutkiem. (Okrzyki: Niech żyje Daszyński!). Na miejsce tego rządu powstać musi rząd robotniczo-włościański. (Oklaski).

Mowca odczytuje ogłoszoną w „Naprzodzie“

rezolucyę,

którą wśród oklasków uchwalono.

Imieniem robotników żydowskich przemawiał tow. **Bross,** wyrażając braterskie pozdrowienie proletaryatowi polskiemu i oświadcza, że żydowscy robotnicy idą solidarnie z polską klasą robotniczą w walce przeciw reakcyi.

Po przemówieniu tow. Bednarczyka, który ostrzegał reakcyę przed zamachem na prawa ludu i intrygami na Naczelnika Piłsudskiego zgromadzeni

w potężnym pochodzie

udali się pod pomnik grunwaldzki.

Tu do zebranych w imponującej liczbie rzesz przemówił ze stopni pomnika

tow. poseł Żuławski.

Nie pierwszy raz lud pracujący dmonstruje za prawem. W austryackiem państwie stoczyliśmy imponujące walki o równe prawa wyborcze. Niemieccy i czescy kapitaliści musieli przed wolą ludu ustąpić. Walczyliśmy o Polskę. Mówiono nam, że w Polsce lud będzie panem, że prawa będą równe.

Zdobyliśmy Sejm demokratyczny i dziś reakcya, która wzrosła na siłach, chce nam te zdobyte prawa odebrać. **Oddanie władze senatowi, to zatamowanie dążeń klasy robotniczej, to zagrożenie praw zdobytych!** Demonstracya ta jest zapowiedzią **nieubłaganej walki.** Jeżeli lud dojrzał do obrony państwa, dokładając najcięższe ofiary to władza do niego należy. Robotnik i chłop nie pozwoli, aby władzę nad nimi sprawowali [illegible]. **Jeżeli ma być wyższa władza nad [illegible] tą władzą jest lud.** (Brawa). Sejm do [illegible] się odwołać, a nie do kliki senackiej! Klasa robotnicza jest potęgą, przeciw której nikt rządzić nie może! Kolej, fabryka, kopalnia jest pod wpływem klasy robotniczej i ktoby śmiał wystąpić przeciw woli ludu, temu **odmówimy wszystkiego.** (Burzliwe oklaski).

Jeżeli demonstracye nie pomagają zwrócimy się do **całej klasy robotniczej** z hasłem **stanowczej walki z reakcyą!** (Burzliwe oklaski).

Po przemówieniu tow. Wodeckiego, poseł **Czapiński** zakończył demonstracyę krótkiem przemówieniem i okrzykiem: Niech żyje rząd ludowy!

Tow. **Packan dziękuje** zgromadzonym za **udział w manifestacyi** i wzywa do solidarnej **walki zamykając** obrady wiecu okrzykiem: **Precz z Izbą** panów! (Burzliwe okrzyki: precz!).

Potężne dźwięki „Czerwonego Sztandaru“ zakończyły tę potężną manifestacyę.

Wieczorem odbył się w Związku **odczyt** tow. **Czapińskiego,** na którym było około 500 słuchaczy.

* * *

Wieliczka. (Tel. wł. „Naprzodu“). Dziś ruch **w mieście i w kopalni** ustał. Sklepy były zamknięte. Na olbrzymiem zgromadzeniu przemawiał poseł **Bobrowski.**

Strejk powszechny w Warszawie

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu“)

Warszawa, 18 października.

Dziś od rana cały ruch w mieście zupełnie ustał. Stanęły tramwaje, nie kursowały dorożki. Większość przedsiębiorstw stanęła, a w zakładach użyteczności publicznej (elektrownia, gazownia, wodociągi) robiono dla zaspokojenia bieżących potrzeb. Z dzienników wyszły tylko endeckie w zmniejszonej objętości. W godzinach przedpołudniowych odbył się **olbrzymi wiec** na placu Teatralnym, gdzie przemawiano równocześnie z trzech mownic. Po uchwaleniu rezolucyi **potężny pochód** z muzyką szedł przez Krakowskie Przedmieście, Nowy Swiat na ul. Wiejską **przed Sejm,** gdzie wznoszono okrzyki przeciw senatowi. Z łona manifestantów wybrano deputacyę, która udała się do marszałka, aby mu wręczyć rezolucyę, uchwaloną na zgromadzeniu. Z powodu nieobecności marszałka rezolucyę wręczono dyrektorowi kancelaryi sejmowej. Przez cały dzień **panował zupełny spokój.** Tramwaje wieczorem **nie wyjechały** na miasto.

Endeckie kompromitacye sejmowe

Piątkowe popołudniowe posiedzenie Sejmu było dniem kompromitacyi endecyi.

Kompromitacya Nr. 1. W dyskusyi nad expose Witosa zabierają głos, jako mowcy generalni **Buzek** (obecnie Piastowiec), przemawiając oczywiście za formułą uznania dla rządu, postawioną przez Dębskiego, oraz znany zaciekły endek **Zamorski.** Mowa tego ostatniego była stekiem kalumnij na PPS. Zaczął od tego, iż z jakimiś protokułami „defenzywy“ w ręku zaczął oskarżać członków związku rolnego PPS o współdziałanie z bolszewikami w czasie inwazyi.

— Bratanica ks. Lutosławskiego była prezesem Rewkomu! — woła jakiś poseł-kmiotek.

— Obszarnicy i endecy siedzieli w Rewkomach! — woła inny.

— **To co innego (!!)** — odpowiada stropiony mowca. — poszli tam z konieczności, dla dobrej sprawy.

— Dla obrony obszarów ziemskich! — woła ktoś z posłów.

Zamorski ciągnie dalej, „wyjaśniając“ wypadki grudziądzkie. **Generał Roja jest socyalistą** (!??) — powiada.

— Nieprawda!

— Jakto nieprawda? **Całe wojsko jest pod zarządem socyalistycznym** (!!?).

— W takim razie cała zasługa obrony ojczyzny przypadłaby socyalistom!

— Trzeba bronić naszych praw do straconego Śląska — ciągnie biedny endek.

— A pan byłeś komisarzem śląskim!

Słowem stek kłamstw i niezręczności. A kalumnie przeróżne wywoływały ogromną **wrzawę** i protesty w Izbie.

W końcu Z. kończy formułą uznania dla rządu (przecież!), ale z dodatkiem: „w nadziei, że rząd położy kres agitacyi **żywiołów rozkładowych“.** Do tego dodatku, pono chce jeden z posłów postępowych dodać znowu dodatek: mianowicie po słowach „rozkładowych“ wstawić — **„t. j. endeckich“.**

Cała obskurna mowa była jedną permanentną kompromitacyą. Głosowanie we środę.

Następnie sprawa **konstytucyi.** Tow. **Niedziałkowski** broni poprawki, wprowadzającej **referendum** (bezpośrednie głosowanie ludowe nad ustawami, zaś tow. **Czapiński** (a więc **nie Daszyński,** —jak to bez sensu podał PAT!) szczegółowo omawia sposób wyboru prezydenta, występując przeciwko wyborowi **przez senat** (i Sejm), zaś za wyborami przez elektorów.

Potem przychodzi endecka kompromitacya **Nr. 2.** Endecy stawiają wniosek nagły przeciwko strejkowi poniedziałkowemu. Wniosek **upada** (głosowanie było przez drzwi). Na prawicy zupełna **konsternacya.**

— Sejm jest za strejkiem poniedziałkowym!— woła ktoś z posłów.

Czarny dzień dla endecyi!

P. Stroński contra... Paderewski i przeciw entencie

P. Stroński uważa, że dla endecyi jest korzystnem krytykować politykę polską wszędzie gdzie napotyka ona na jakiś ciężki szkopuł, bo to wygląda tak, jak gdyby endecya, mając całą władzę w swych dłoniach wszystkoby pomyślniej załatwiła...

Ententa postawiła swoje „veto" przeciw wkroczeniu wojsk polskich do Wilna. P. Stroński to przemilcza i woła w tytule: „Iść otwarcie do Wilna", to znaczy otwarcie iść... na zwadę z ententą? Tak głosi p. Stroński, który kiedyindziej żąda znów ślepego podporządkowania się entencie, wpatrywania się i wsłuchiwania pokornie w każdy jej gest i dźwięk słowa... Któż nie pamięta, jak „Rzeczpospolita" sarkała, że naczelne dowództwo polskie śmie coś kwestyonować w planach gen. Weyganda, choć chodziło tu o niewydanie bolszewikom Lwowa, o niecofnięcie się na linię Wisła-San.

Jaki kierownik taki kierunek...

Czyż nie było ucieszne, gdy „Rzeczpospolita" w wydaniu krakowskiem przytaczała opinię p. Chołoniewskiego, piorunującą przeciwko ekspanzyi na wschodzie.

„Jak nieuleczalny pijak do wódki, powracamy uporczywie do marzeń o pińskiem i berdyczowskiem błocie naszego oryentu. Snują się te marzenia według różnych sprzecznych ze sobą programów"...

a równocześnie we wkładce warszawskiej drukowała hymn pochwalny na cześć bagien, jako idealnej granicy na wschodzie — pióra inż. Szczepkowskiego, z dodaniem odpowiedniej mapki. Ale powróćmy do sprawy wileńskiej. P. Stroński zapomina, że min. spraw zagranicznych jest nie lewicowiec, lecz ks. Sapieha... Pisze tedy:

„W tych warunkach jedyną właściwą polityką polską w sprawie Grodna i Wilna było dobitne i wytrwałe podnoszenie naszych praw i przedstawienie, **że śmieszne usadowienie się** rządu litewskiego w Wilnie musi ustać, gdy tylko będziemy mogli, wśród walk naszych z bolszewikami skończyć z tą śmiałą zabawą litewsko-sowiecką skierowaną przeciw ludności polskiej.

Od lipca b. r. nasze ministerstwo spraw zagranicznych powinno było codziennie, od niedzieli do soboty, powtarzać Wielkim Mocarstwom Sprzymierzonym: Wileńszczyzna i Grodzieńskie są krajem polskim i odbierzemy je, gdy tylko będziemy mogli".

Możnaby powiedzieć jeszcze: ks. Sapieha był ceniony przez endecyę w czasie sławetnego endeckiego zamachu, a dzisiaj, nie jest on takiem „tabu", aby go nie apostrofować, gdy to dobrze zrobi stronnictwu...

Ale tu dalsze pytanie, **kto ściskał się z p. Waldemarasem w obliczu reprezentantów Ligi Narodów?..** Z przedstawicielem owych śmiesznie-usadowionych Litwinów, jak nie patron „Rzeczypospolitej" **p. Paderewski?**

Jeszcze jedno: W interesie **nieżyczliwych czynników leży dowodzenie, że samowolny czyn gen. Żeligowskiego był czemś ukartowanem.**

P. Stroński, chcąc okazać swoją niechęć rządowi (choć w nim siedzi kilku endeków ale nie sami endecy) nie waha się pisać tak dwuznacznie:

„T. zw. bunt generała Żeligowskiego jest zdarzeniem nieco bałkańskiem lub conajwyżej nadadryatyckiem i oczywiście nikt na Zachodzie nie będzie miał, w pojmowaniu tej sprawy i w poglądzie na ów bunt przeciw rządowi i dowództwu naszemu, żadnych zgoła wątpliwości".

Kończy zaś p. Stroński żądaniem, aby po odpowiedniem przedstawieniu sprawy w drodze dyplomatycznej — zespolić Wilno z Polską.

Pisał to p. Stroński przed kilku dniami.

I znów pytanie: Dlaczegóż p. **Paderewski**, który jest ustami min. spraw zewnętrznych zagranicą pozostawił kwestyę Wilna w pojęciach zagranicy tak jeszcze niedojrzałą?

Emigracya i reemigracya

(Korespondencya „Naprzodu").

Gdańsk, 14 października.

W czasie dwudniowego pobytu w Gdańsku grono dziennikarzy warszawskich dzięki uprzejmości generalnego komisarza państwowego urzędu do spraw powrotu JUR, p. Pawlikowskiego, miało sposobność zwiedzić obozy dla emigrantów w Troyl i reemigrantów na terenach tzw. Munitionshof, zajętego przez władze polskie. Naoczne zbadanie stosunków, panujących w obu obozach i bezpośrednie zetknięcie się zarówno z emigrantami, udającymi się do Ameryki, jak i z przybyłymi stamtąd uchodźcami, uplastyczniło zwiedzającym niezmiernie doniosły dla Polski problem emigracyjny, wykazując jego dodatnie i ujemne strony. Godzi się je rozpatrzeć i wyciągnąć nasuwające się uwagi:

Obóz w Troyl, pozostający pod zarządem władz municypalnych gdańskich przeznaczony jest dla emigrantów, udających się do Ameryki. Uchodźcy rekrutują się z ludności polskiej Królestwa i Małopolski, część pochodzi z kresów. Procentowo wypada 80% na żydów, 20% na ludność wiejską, pchaną do Warszawy przez agentów emigracyjnych, którzy od pewnego czasu rozwijają po wsiach polskich gorączkową agitacyę.

Stosunki, panujące w Troyl, przedstawiają się wręcz skandalicznie. Brud i ohyda święcą tu orgie. Bezbronne masy, odcięte od świata drutem kolczastym, (dla względów hygienyi!) stanowią swobodny żer dla władz gdańskich, ciągnących z nich milionowe zyski. Wystarczy wziąć pod uwagę następujące cyfry, by ocenić rozmiary wyzysku, uprawianego bezkarnie na emigrantach:

Za nocleg w baraku płaci się od osoby 15 marek niemieckich, utrzymanie niedostateczne dla życia blisko 30 marek dziennie. Razem koszt utrzymania wynosi ponad 50 marek niemieckich. Jeśli się zważy, że procedura z uzyskaniem paszportu, „szifkarty", i wyjazdem przeciąga się około miesiąca, a w wielu wypadkach emigranci zmuszeni są pozostawać w barakach dwa do trzech miesięcy, urastają stąd olbrzymie sumy, które wzbogacają skarbiec władz gdańskich, wrogich nam i nienawistnych.

Jak władze te w zamian starają się o „wygody" emigrantów, świadczy urządzenie baraków. Najprymitywniejsze leża drewniane, pokryte ohydnymi) siennikami z zepsutą słomą, pełno śmieci dokoła, nadgniłe ściany bez okien, jednem słowem ohyda, urągająca wszelkim wymaganiom hygieny. Setki uchodźców wyczekuje w tych warunkach terminu wyjazdu, jako końca tych tak drogo opłacanych dolegliwości i męczarni. Skargi i zażalenia, podejmowane u władz gdańskich, pozostają bez echa.

Miarodajne czynniki polskie winny wejrzeć w tę sprawę. Istnieją już agencye w Warszawie, gdzie można nabyć karty jazdy do Ameryki. Należałoby uchodźców gromadzić w Warszawie lub w Tczewie i stamtąd wprost odwozić na okręty w Gdańsku z uniknięciem całej nikczemnej procedury w Troyl. Oszczędzonoby miliony marek, które deprecyonują naszą walutę w Gdańsku, oszczędzonoby wiele cierpień i dolegliwości uchodźcom, uwalniając ich z rąk gdańskich wyzyskiwaczy.

Po torturach obozu w Troyl'em dodatniejsze wrażenie wywiera etap dla reemigrantów, urządzony przez państwowy urząd dla spraw powrotu JUR. Obszerne terytoryum z szeregiem schludnych zabudowań, z flagą polską na gmachu zarządu, już zdala wita mile przybywających na polską ziemię po latach, spędzonych na obczyźnie. Obszerna hala, służąca za czasowe pomieszczenie przybyłych, starannie pobudowane składy, osobna kolejka, transportująca mienie uchodźców, wreszcie udogodnienie, że wprost z etapu po załatwieniu formalności odjeżdżają pociągiem do kraju, wszystko świadczy o celowo obmyślanej akcyi i systematycznych staraniach, by reemigranci, znalazłszy się wśród swoich, odczuli rękę, opiekującą się ich losem i ułatwienia, konieczne dla niezoryentowanych dostatecznie w miejscowych stosunkach. Nic dziwnego, że nastrój wśród przybyłych jest pełen otuchy. Krwawo zapracowany w Ameryce grosz, niejednokrotnie przedstawiający poważne sumy (przeciętnie pięć tysięcy dolarów) gotowi są zamienić na warsztaty pracy w kraju, podnosząc jego zasobność i kulturę.

Żałować należy, że z chwilą wyjazdu reemigrantów z Gdańska kończy się nad nimi opieka urzędu. Byłoby pożądanem, by powstała instytucya, któraby im udzielała dalszych wskazówek co do zakupna ziemi, warsztatów i t. d., by grosz, przywieziony przez uchodźców, nie szedł na marne.

r. p.

Wiadomości polityczne

Cziczerin prostuje. Wobec ustawicznych pogłosek o zaburzeniach w Rosyi, szczególnie o rewolucyi marynarzy w Petersburgu, rozesłał komisarz ludowy dla spraw zagranicznych Cziczerin następujący telegram iskrowy: Petersburg jest zupełnie spokojny, taksamo reszta terytoryum Rosyi sowieckiej. Wśród marynarzy niema śladu niepokojów, przeciwnie — usposobienie ich wobec sowjetów jest doskonałe, a rozszerzane wiadomości o buntach wzbudzają zdziwienie. Międzynarodowa sytuacya Rosyi sowieckiej jest niewzruszona. Jako wynik przejścia chłopów w Rosyi południowej na stronę sowietów jest przejście inicyatywy na froncie Wrangla w ręce armii sowieckiej. Symptomatycznym wypadkiem jest przejście Machny na stronę sowietów, który teraz walczy razem z czerwoną armią przeciw Wranglowi. Niepokoje w okręgu kubańskim, które wybuchły w połączeniu z ofenzywą Wrangla, są zupełnie zlikwidowane. Historye o rzekomym zaniku powagi sowietów mają na celu wzbudzenie niepokoju, aby przeszkodzić zawarciu pokoju.

Przegląd społeczny

Walne zgromadzenie I. grupy metalowców w Trzebini odbyło się 19 września. Referował tow. Hoffman, sprawozdanie z działalności zarządu grupy złożył tow. Gross, zaś sprawozdanie kasowe złożył tow. Wilkus. Po uchwaleniu absolutoryum ustępującemu zarządowi i skarbnikowi dokonano wyboru nowego zarządu do którego weszli tow.: Korzec Józef, jako przewodniczący, Korzec Alojzy, sekretarz i Wilkus Karol jako skarbnik. Na zastępców wybrano tow. Frączka Juliana, Balisa Jana i Buckiego Wawrzyńca. Do wydziału weszli tow.: Balis Franciszek, Koryczan Jan, Małek Adolf, Woch Józef, Szkółka Franciszek i Obrok Kazimierz. — Do komisyi kontrolującej wybrano Dobctonia, Strazika i Hanyszka. Do sądu polubownego Grossa, Dereszowskiego, Józka, Szisa i Obroka.

Podnieść należy, że organizacya metalowców w Trzebini rozwija się wspaniale i żywić należy nadzieję, że nowy zarząd, w skład którego weszło szereg świeżych sił, podoła żmudnej pracy nad rozszerzeniem i pogłębieniem organizacyi tej najpilniejszej placówki robotniczej w Trzebini.

KRONIKA

Kraków, 19 października.

Dodatki dla inwalidów. Ustawą z dnia 9 lipca przyznano inwalidom, będącym w niedostatku, następujące dodatki do dotychczas pobieranych rent:

inwalidzi	V kat.	(15 prc. do	25 prc.)	40 mk mies.
„	IV „	(26 „	„ 40	„ 60 „ „
„	III „	(41 „	„ 60	„ 150 „ „
„	II „	(61 „	„ 80	„ 400 „ „
„	I „	(81 „	„ 100	„ 680 „ „

Inwalidzi będący w niedostatku a pragnący powyższe dodatki otrzymywać, mają przesłać przynależnej Ekspozyturze Sekcyi Opieki pisemną prośbę, załączając do tejże należycie wypełniony formularz. Formularze te można otrzymać w wydziale VII magistratu m. Krakowa w godzinach urzędowych od 10—1 w południe.

Konkurs na wsparcia dla wdów po podupadłych rzemieślnikach krakowskich z zapisu ś. p. Katarzyny Hanowiczowej. Odsetki, narosłe w r. 1920 od kapitału z zapisu ś. p. Katarzyny Hanowiczowej dla wdów po podupadłych rzemieślnikach krakowskich, rozdzieli w bieżącym roku prezydyum miasta tytułem jednorazowych wsparć po połowie między dwie, odznaczające się moralnem prowadzeniem wdowy po podupadłych rzemieślnikach krakowskich, narodowości polskiej, religii rzymsko-katolickiej. Każda z wdów, współubiegająca się o wsparcie, ma w podaniu wykazać: 1) że jest wdową po podupadłym rzemieślniku, który był przynależny do gminy m. Krakowa, 2) że zmarły mąż był narodowości polskiej, religii rzymsko katolickiej — i że trudniąc się swem rzemiosłem, mieszkał stale w Krakowie. Do podania należy dołączyć: a) metrykę ślubu, b) metrykę śmierci męża, c) poświadczenie, że zmarły mąż był przynależny do gminy m. Krakowa. Podanie, zaopatrzone ponadto ze strony stowarzyszenia przemysłowego, którego zmarły był członkiem, poświadczeniem,

iż za życia wykonywał swój przemysł, jako majster w mieście Krakowie, złożyć należy najpóźniej do dnia 3 listopada br. w dzienniku podawczym magistratu. Podań, wniesionych po tym terminie, albo też nie zaopatrzonych w wymagane dokumenta, nie będzie się rozpatrywać.

Regulacya płac nauczycielstwa szkół średnich. Nauczycielstwo szkół średnich w Małopolsce, zgnębione ciężkimi warunkami ekonomicznymi, niepokoi się opóźniającem się wykonaniem ustawy o regulacyi płac. Ze sfer miarodajnych informują nas, że rozporządzenie wykonawcze do tej ustawy, opracowane przez ministerstwo wyznań i oświecenia publicznego uzyskało zgodę ministerstwa skarbu, w najbliższych dniach będzie ogłoszone i na tej podstawie uregulowane pobory będą wypłacone.

Komisaryat małopolski głównego urzędu likwidacyjnego podaje do wiadomości, że miejscowe komisye szacunkowe dla ustalenia i ocenienia strat wojennych z czasu wojny światowej i polsko-ukraińskiej zostały upoważnione do przyjmowania zgłoszeń strat wojennych po dzień **31 grudnia b. r.** włącznie.

Wolna akademia sztuki w Krakowie. Rozszerzając zakres swej działalności na dziedzinę sztuk plastycznych przystępuje kollegium wykładów naukowych (Rynek gł. A—B l. 39) do otwarcia wolnej akademii sztuki, powierzając jej kierownictwo znanym artystom Leonowi Chwistkowi, Tytusowi Czyżewskiemu i Zbigniewowi Pronaszce, przy współudziale innych jeszcze sił artystycznych. Zadaniem akademii jest kształcenie młodych talentów, którym skądinąd nie jest daną możność korzystania z innych szkół fachowych, oraz rozbudzenie zapału dla prawdziwej sztuki i jej propagowanie. Wpisy i informacye w kancelaryi kollegium codziennie od 6—8 wiecz.

Pasek hotelowy. Przed kilku tygodniami kupił hotel „pod różą" przy ul. Floryańskiej aferzysta amerykański Hamerling na podstawione nazwisko niejakiej p. Brzezickiej. Zaraz po objęciu hotelu miał portyer tegoż, o czem w swoim czasie donieśliśmy, aferę z powodu sfałszowania urzędownie zatwierdzonego cennika i dotąd sprawa ta wisi w sądzie. Nie zadawalając się ogromnymi w obecnym czasie przepełnienia hoteli dochodami, nowy właściciel w iście amerykański sposób wyciąga kosztem publiczności nowe dochody. I tak do wszystkich pokoi, choćby najmniejszych, wstawił drugie łóżko, za które każe sobie płacić po 20 marek za noc. Łazienki, pralnię i praczkarnię przemienił na pokoje gościnne, śrubując ceny do zawrotnych wysokości. Znamy wypadek, że od p. L. bierze za klitkę przerobioną z łazienki 420 mk. miesięcznie, wyśrubowawszy tę cenę z początkowych 42 marek. Zarządca hotelu, równocześnie sekretarz związku hotelarzy, działa w myśl intencyi swego szefa, wyciągając pieniądze z najmniejszej dziury w hotelu. Czy na takie postępowanie niema rady? Przecież jakaś władza powinnaby tą sprawą się zainteresować.

Posiedzenie Komisyi archiwalnej. Onegdaj odbyło się posiedzenie komisyi archiwalnej pod przewodnictwem rektora prof. dra Fiericha. Przewodniczący poświęcił wspomnienie pamięci zmarłego członka komisyi radcy Hałatkiewicza. Zmarły od r. 1908 w pracach komisyi brał bardzo gorliwy udział, zajmując się sprawami archiwum z zamiłowaniem. Następnie przewodniczący powitał nowych członków komisyi, wybranych z grona rady m.: ks. dra Caputę, rektora dra Kostaneckiego, dra Szarskiego i rektora dra Zolla. Z porządku dziennego komisya przyjęła z uznaniem do wiadomości sprawozdanie z czynności archiwum za czas od 1 lipca 1918 do 31 grudnia 1919, przedłożone przez dyrektora archiwum Chmiela. Wkońcu przyjęto budżet archiwum na r. 1921 oraz obradowano nad wydawnictwami naukowemi i wydaniem katalogu archiwum.

Otwarcie domu oficerskiego I. M. C. A. w Krakowie. W niedzielę wieczorem w sali Strzeleckiej I. M. C. A. i I. W. C. A. otworzyły gosdodę oficerską w nader uroczysty sposob. Na otwarcie gospody przybył korpus oficerski z gen. Symonem i gen. Stillerem na czele, misya francuska i zaproszeni goście. Wśród licznych przemówień zwróciły na siebie uwagę przemówienia reprezentanta I. M. C. A., pani Kallenbachowej i delegata misyi francuskiej p. Kozłowskiego. Muzyki odegrały hymny: polski, angielski i francuski. Miła i serdeczna zabawa przeciągnęła się do późnej nocy.

Wieczorek wokalno-muzyczny ku czci Tadeusza Kościuszki urządza we wtorek 19 bm. w sali teatru powszechnego dywizyon żandarmeryi 5. Obfity program i szlachetny cel zapewne przyczynią się do zapełnienia sali. Dochód przeznaczony na cele oświatowe. Bilety do nabycia przy kasie teatru od 3 popołudniu. Początek o 4½ popołudniu.

Zebranie Polskiego Tow. krajoznawczego odbędzie się dnia 21 bm. o godz. 7 wiecz. w sali Muzeum przemysłowego ul. Smoleńska 9. Na porządku dziennym: 1) Sprawy bieżące, 2) odczyt dra Furmankiewicza z cyklu „Katedry polskie".

Z teatru Powszechnego Dziś operetka Stolza „Za dawnych dobrych czasów", jutro Offenbacha „Życie paryskie", we czwartek występuje teatr z premierą „Maryi Stuart" Schillera z p. Czechowską w roli tytułowej, oraz z pp. Klońską, Krajewską, Grolickim, Jaworskim, Kliszewskim, Motyczyńskim, Nowackim, Sarnowskim, Rewerą-Rewskim i Strzeleckim w rolach głównych. Reżyserye szylerowskiego arcydzieła prowadzi p. Korecki.

Czarna giełda w Krakowie działać zaczyna znowu intensywnie, w kierunku wykupywania 5000 banknotów markowych polskich, celem wywożenia ich do Wiednia, ponieważ marka polska idzie znacznie w górę. Wykupują oni dlatego banknoty opiewające na większe kwoty, gdyż łatwiej je przemycać.

Włamanie do sklepu jubilerskiego w Podgórzu. W nocy z soboty na niedzielę włamali się nieznani sprawcy do winiarni Zuckera przy ul. Lwowskiej L. 1 w Podgórzu i wybiwszy duży otwór w murze, weszli do sąsiedniego sklepu jubilerskiego Schuldenfreia, gdzie skradli biżuteryę, zegarki, wartości 100.000 marek. Prócz tego skradli w winiarni Zuckera zarzutkę. Na drugi dzień po kradzieży, aresztowała policya, jako sprawcę tej kradzieży 28-letniego Mojżesza Halperna z Tarnopola, oraz 27-letnią Gustę Hauswirth, jako wspólniczkę w tej kradzieży. Mąż jej podczas rewizyi w ich mieszkaniu, zbiegł w niewiadomym kierunku. W mieszkaniu Hauswirthów znaleziono biżuteryę skradzioną u Schuldenfreia.

Szósty dzień rozprawy przeciw „Zielonej brygadzie". Wczoraj odbywała się w dalszym ciągu rozprawa przed sądem przysięgłych w Krakowie przeciwko „Zielonej brygadzie". W poprzednim dniu dr Przygrodzki postawił wniosek celem przesłuchania kilku nowych świadków odwodowych. Trybunał wczoraj do wniosku tego przychylił się, dlatego też dzisiaj zostanie przesłuchanych czterech świadków, na czem zostanie zamknięte postępowanie dowodowe. Dotychczasowe zeznania świadków poparły w dużej mierze akt oskarżenia. Również i tłómaczenie się oskarżonych, że rabunków dopuszczali się w stanie pijanym, wedle zeznań świadków w wielu wypadkach okazuje się nieprawdziwe.

Funkcyonaryusze urzędu walki z lichwą w niewoli paskarskiej. Onegdaj podczas kontroli przez organa krakowskiego urzędu walki z lichwą w sklepie Józefa Hebenstreita, właścicielka sklepu pod pozorem, że wychodzi, aby zawołać swego męża, zamknęła funkcyonaryusza w lokalu sklepu. Dopiero na interwencyę przechodzącego jakiegoś pana, który dał znać do urzędu, zamkniętego uwolniono. W następstwie role się zmieniły, gdyż Hebenstreitową zamknięto, ale już nie w sklepie tylko w więzieniu u św. Michała.

Sprawy paskarskie. Krakowski urząd walki z lichwą skonfiskował piekarzowi Geminderowi w Podgórzu przy ul. Karmelickiej l. 14, 800 bułek, ponieważ nie miały przepisanej wagi i były wypiekane z ciemnej mąki, oraz przeznaczone dla celów paskarskich. Bułki rozsprzedano w Rynku publiczności.

Skonfiskowano w sklepie M. Augustyna przy ul. Szewskiej większe ilości kiełbasy sprzedawanej po 150 mp. za 1 kg.

Kary za lichwę. Okręgowy urząd walki z lichwą w Krakowie ogłasza następujące ukarania sądowe za lichwę: Wątroba Józef ze Swilczy za lichwę owocami na 3 tygodnie aresztu; Dziedzic Franciszek, Stanisław Górny za lichwę zbożem i ziemniakami na grzywnę 1000 Mk i na 14 dni aresztu; Pyka Helena z Kalwaryi za lichwę mieszkaniową na grzywnę 500 Mk i na 14 dni aresztu; Dybałowa Marya z Bulowic za lichwę papierosami na grzywnę 100 Mk, i na dodatkową grzywnę 300 Mk, zamienioną na 10 dni aresztu; Schubert Dorota z Lipnika za lichwę drobiem na 14 dni aresztu zamienionego na grzywnę 700 Mk; Urbański Marcin z Zabłocia za lichwę tytoniem na 14 dni aresztu zamienionego na grzywnę 500 Mk; Misiarz Jan z Nieledwi za lichwę zbożem na 3 tygodnie aresztu zamienionego na grzywnę 420 Mk i na dodatkową grzywnę 1500 Mk.

Kronika policyjna. Aresztowano Andrzeja Kozaka, w kościele Maryackim w chwili, gdy ze skarbonki wybierał pieniądze. — Policya przytrzymała Antoninę Bronner, która na szkodę p. M. Ptakowej skradła różne przedmioty z garderoby, wartości kilku tysięcy marek. — Wczoraj nieznani sprawcy włamali się do mieszkania p. Godułanki przy ul. Pędzichów l. 2 i skradli garderobę wartości 5000 marek.

Notatki bibliograficzne. Ukazała się na półkach księgarskich nowa książka prof. Dra Józefa Reissa, p. t. „Beethoven". Jestto pierwsze polskie studyum o Beethovenie, które 150-tą rocznicę urodzin jednego z największych geniuszów w sztuce świata, a największego twórcy w muzyce u nas się ukazało.

Książka ma charakter popularno-naukowy przy ścisłem przestrzeganiu rzeczowości, z wykluczeniem strony anegdotycznej w biografii Beethovena. Książka wyszła nakładem księgarni Gebethnera i Ski i obfituje w ilustracye i przykłady muzyczne.

Z POLSKI

Państwowe seminaryum nauczycielskie męskie w Tarnopolu rozpoczyna naukę szkolną dnia 20 października br.

Teatr im. Jul. Słowackiego.
Wtorek: „Tragedya Eumenesa" Rittnera.
Środa: „Tragedya Eumenesa" T. Rittnera.
Czwartek: „Nina" Kampfa.

Teatr „Bagatela".
Wtorek: „Klaudyusz".
Środa: „Klaudyusz".
Czwartek: „Klaudyusz".

Teatr powszechny.
Wtorek: „Za dawnych dobrych czasów".
Środa: „Życie paryskie".
Czwartek: „Marya Stuart".

Operetka w Nowościach.
Wtorek: Premiera „Dama w gronostajach".
Środa: „Dama w gronostajach".
Czwartek: „Dama w gronostajach".

Wykłady w Domu artystów (plac św. Ducha) w zarządzie krakowskiego Związku literatów
Wtorek: Józef Flach: „Politycy krakowscy".
Początek o godz. 8 wiecz.

Stowarzyszenia i zgromadzenia

Posiedzenie Wydziału Rady rob. odbędzie się we wtorek 19 października o godz. 6 wieczorem. Sprawy ważne. **Dr Bobrowski.**

NADESŁANE

Redaktor naczelny: Emil Haecker. Redaktor odpowiedzialny: Maryan Jastrzębski.

Nakładem Ludowej Spółki Wydawniczej „Naprzód" w Krakowie. Czcionkami Drukarni Ludowej w Krakowie, Dunajewskiego 5 (tel. Nr 1310).